

19 września
Bł. Gerharda Hirschfeldera, prezbitera i męczennika
wspomnienie dowolne

Błogosławiony Gerhard Hirschfelder urodził się 17 lutego 1907 r. w Kłodzku na Śląsku. Został wyświęcony na prezbitera 31 stycznia 1932 r. we Wrocławiu dla Hrabstwa Kłodzkiego, należącego do Archidiecezji Praskiej. Jako wikariusz i duszpasterz młodzieży, poprzez swoje bezkompromisowe zaangażowanie na rzecz młodych ludzi, popadł w konflikt z ówczesnymi władzami. Został aresztowany z powodu kazania, w którym między innymi powiedział: „Kto wyrywa z serc młodzieży wiarę w Chrystusa, jest zbrodniarzem”, a następnie zesłany do obozu koncentracyjnego w Dachau. Tam zmarł 1 sierpnia 1942 r. w wyniku maltretowania, niedożywienia i utraty sił.

Msza

Msza wspólna o jednym męczenniku

Kolekta

Wszechmogący i miłosierny Boże, Ty wybrałeś błogosławionego Gerharda, prezbitera i męczennika, aby w sercach młodych ludzi umacniał miłość Chrystusową, spraw, abyśmy za Jego wstawiennictwem z mocą wyznawali wiarę i gorliwie pracowali na rzecz pojednania i pokoju. Przez naszego Pana.

Liturgia Godzin

Teksty wspólne o jednym męczenniku

II czytanie

Z komentarza do Listów św. Pawła Apostoła, napisanych przez bł. Gerharda Hirschfeldera przed transportem do obozu koncentracyjnego w Dachau.

(Franz Jung [Hg.], Aus dem Nachlass des Dieners Gottes Gerhard Hirschfelder,
Münster 1999, 14-15)

Miłość wspólnoty ponad wszystko

Wierni w parafii, do której posłany jest kapłan, oczekują od niego, że będzie on z nimi naprawdę; przychodzą do niego z tak wieloma troskami i potrzebami, że często ksiądz w dużej parafii jest całkowicie zajęty odwiedzającymi, którzy narzekają na swój los oraz potrzebują pocieszenia i pomocy. Odczuwa się wtedy wyraźnie, co ma na myśli św. Paweł w 2 Kor 11, 29, mówiąc o „codziennej udręce”. Oznacza to, że trzeba mieć ogromną cierpliwość i panować nad sobą szczególnie wtedy, gdy ktoś przychodzi w porze obiadu, późnym wieczorem albo w innym niedogodnym czasie.

Jakże łatwo wtedy przez jakieś nierozważne słowo pomnożyć cierpienie i stworzyć ogromną barierę w relacjach ze wspólnotą. Aby tego uniknąć, można spokojnymi słowami kogoś odprawić i umówić się w innym czasie, ale uwaga! Św. Paweł użył pięknego zwrotu: „Być wszystkim dla wszystkich”. Nie możemy zamknąć przed ludźmi ani serca ani dłoni. Nasze oczy muszą wtedy spoglądać z miłością, choćby nawet przygniatały nas własne troski. Każdego musimy przyjąć z jednakową uprzejmością, tak jak ojciec (1 Tes 2, 12) czy matka (Gal 4, 19; 1 Tes 9, 7), przyjmując pierwszego, jak i ostatniego. Z pewnością nie jest łatwo wysłuchać kogoś bez uprzedzeń. Na pewno dobrym środkiem duszpasterskim jest stawać się słabym dla słabych, jednak nie można na tym poprzestać, tylko trzeba ich podnosić wzwyż, a więc czynić mocnymi! Tam, gdzie kapłan nie będzie ojcem i wsparciem dla biednych, jego praca pozostanie bezowocna. Nie oznacza to zaprzestania troski o bogatych, ponieważ oni, także oni mają prawo do kapłana. Żaden stan nie może być wynoszony ponad inny, jeśli mamy stać się wszystkim dla wszystkich.

Umiłowanie wspólnoty przez św. Pawła nie wyczerpało się jednak w słowach: „stać się wszystkim dla wszystkich”. Musimy w nią koniecznie włączyć jego gotowość podjęcia ofiary (2 Kor 12, 15; Kol 1, 24). Z pewnością niejedynym starszym kapłanem jest gotowy do ponoszenia ofiary dla swojej wspólnoty, ale czy to właśnie młody ksiądz nie jest bardziej przywiązany do życia? Gdy zaś ciężkie cierpienie, choroba czy troski przytłaczają kapłana tak, że chciałby już umrzeć, wówczas św. Paweł mówi: „pozostawać zaś w ciele – to bardziej dla was konieczne” (Flp 1, 24). Oto rzeczywiście bezinteresowna miłość do wspólnoty.

Prawdziwe umiłowanie wspólnoty obejmuje także to, żebyśmy mieli przed oczyma jasny cel pracy, nie tylko pozbywali się niedomagań, ale wypracowywali pozytywny cel. To właśnie ma przed oczyma św. Paweł (Kol 2, 1). Tylko w ten sposób kapłan będzie czerpał prawdziwą radość z pracy. Jeśli nawet niekiedy będzie potrzeba użycia poważnego, a nawet surowego słowa, to przyniesie ono spodziewany skutek, kiedy będzie wypowiedziane z miłością (1 Kor 4, 14; 2 Kor 2, 4). Jako ojcowie wspólnoty nie powinniśmy się tego obawiać. Często kapłan, nie chcąc urazić wspólnoty, przemilcza to, co powinno zostać powiedziane. Jest to błąd, gdyż w ten sposób wspólnota ponosi największe szkody. Oczywiście, słowa krytyczne muszą być bardzo przemyślane, gdyż wtedy sprawiają wprawdzie wspólnocie ból, ale jej nie zranią.

Responsorium

Mt 5, 11-12. 10

W. Błogosławieni jesteście, † gdy wam urągają i prześladują was / i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe o was. * Cieszcie się i radujcie, / albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie.

K. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, / albowiem do nich należy królestwo niebieskie. **W.** Cieszcie się i radujcie.

Modlitwa

Wszechmogący i miłosierny Boże, Ty wybrałeś błogosławionego Gerharda, prezbitera i męczennika, aby w sercach młodych ludzi umacniał miłość Chrystusową,

spraw, abyśmy za Jego wstawiennictwem z mocą wyznawali wiarę i gorliwie pracowali na rzecz pojednania i pokoju. Przez naszego Pana.